KURJER WARSZAWSKI.

D. 2. Listopada. — Rok 1851. Niedziela. № 290 Dziś. Śgo Wiktoryna. Jutro. Dzień Zaduszny.— Śgo Huberta.

Uroczystość Wszystkich Świętych solennie tu wczoraj obchodzono. Kościoły były napełnione pobożnemi, Ołtarze przybrane starannie, a do celebry wydobyto okazalsze ornaty. Około r. 731, Papież Śty Grzegorz III, (Syryjczyk), wybudował w Kościele Śgo Piotra na *Watykanie*, wspaniałą Kaplicę poświęconą ZBAWICIELOWI, N. MARJI, ŚŚtym Apostołom, Męczennikom i Wyznawcom, oraz wszystkim Sprawiedliwym, którzy królują z CHRYSTUSEM w *Jerozolimie* Niebieskiej. Uroczystość tego poświęcenia, obchodzono najprzód w *Rzymie*. Ojciec Śty Grzegorz IV (Rzymianin), przybywszy do *Francji* około r. 835, rozciągnął ją do całego Kościoła Śgo, i dotąd jest obchodzoną z wielką solennością, nawet przez Protestantów w *Anglji*. Papież Syxt IV (della Rovere), dodał do tego święta oktawę.— W Kościele XX. *Dominikanów* Warszawskich, istnieje Ołtarz ZBAWICIELA i Wszystkich Świętych.

Dziś wieczorem po Kościołach, odprawione będą Nieszpory do jutrzejszego dnia *Pamiątki Wiernych Zmarłych*, które, kiedy *Dzień Zaduszny*, w zwykłym terminie 2go Listopada przypada, po Nieszporach uroczystości Wszystkich Świętych, bywają odprawione.

Wczoraj smętarz *Powązkowski* licznie był odwiedzany. Dziś i jutro mnóstwo wybiera się tam pobożnych. Oprócz smętarza *Powązkowskiego*, i smętarza zwanego *Kamionek* dla przedmieścia *Pragi*, istniały jeszcze w *Warszawie*, dziś już zamknięte, dwa smętarze Katolickie: Śto *Krzyzki* przy drodze *Jerozolimskiej*, i w *Koszykach* obok *Nowej-wsi*. Najdawniejszy smętarz oddzielony od Kościołów wewnątrz miasta, gdzie dawniej w grobach oraz w około, chowano ciała umarłych, był na gruncie ogrodu possesji N° 1258*a*. na *Nowym-Swiecie*, do szpitala PP. *Marcinkanek* należącej. Zakaz zaś powszechnego grzebania umarłych po tutejszych Kościołach, wyszedł w r. 1782, za Antoniego *Okęckiego* Biskupa *Poznańskiego*.

Dzień jutrzejszy jest najważniejszym w roku dla myśliwych; w dniu tym bowiem zwolennicy zabaw *Nemroda*, obchodzą dzień Śgo Huberta Biskupa *Lüttichskiego* (Liège), Nabożeństwem i *łowami*, a częstokroć nawet myśliwską biesiadą. W kraju tutejszym, gdzie pierwsze *śniegi* około dnia Wszystkich Świętych, zwykły pojawiać się, myśliwi uważali za dobry prognostyk dla harców swoich, kiedy polowania w dniu ich Patrona wyprawiane, miały miejsce po *ponowie* (pierwszym śniegu). O kilku liczniejszych polowaniach w r. b., już dochodzą nas wiadomości; odbyto je także w okolicach *Warszawy*, a dzień jutrzejszy zapewne takowe w wielu miejscach ponowi. O Śtym Hubercie już pisaliśmy w *Kurjerze* nie raz. Innemi Patronami myśliwych byli ŚŚci Marcin i German. Król *Robert* Francuzki, poświęcił temu drugiemu, las w bliskości *Paryża*. *Grecy* i *Rzymianie* czcili *Dianę* jako boginię lasów i *łowów*. Podobną cześć u *Sławian*, odbierała *Dziewonia*. Była ona również dziewiczej czystości jak *Diana*, i opiekowała się lasami i zwierzętami łowczemi.

Gazety *Petersburgskie* ogłosiły artykuły traktatu handlowego i nawigacyjnego, zawartego w dniu $^{16}/_{28}$ Lutego r. 1851, pomiędzy Najjaśniejszym CESARZEM Wszech *Rossji*, a N. Królową Jmci *Portugalji* i *Algarwji*. Traktat ten podpisany w *Lizbonie*, przez Pana Sergjusza *Łomonosow*, Radcę Tajnego, Szambelana Dworu J. C. K. MOŚCI, Posła JEGO Nadzwyczajnego i Ministra Pełnomocnego przy N. Królowej *Portugalskiej*, w imieniu N. PANA, a przez Pana Jana *d'Oliveira*, Barona-Hrabiego *du Tojal*, Para Królestwa, Radcę Stanu Nadzwyczajnego, Ministra i Sekretarza Stanu do Spraw Zagranicznych, oraz Inspektora Jlnego Poczt Królestwa *Portugalji*, w imieniu N. Królowej Donny Marji; ratyfikowany był przez N. CESARZA w dniu 31 Marca r. 1851. Wymiana ratyfikacji, nastąpiła w *Lizbonie* dnia $^{2}/_{14}$ Maja r. b., i od tej daty liczy się trwanie traktatu do ośmiu lat zakreślone. Artykuł XV tego traktatu, rozciąga go także do Królestwa *Polskiego*, wczem da się zastosować; zastosowanie zaś to, bliżej określa artytkuł VII.

Najjaśniejszy PAN, mianować raczył Kawalerami Cesarsko-Królewskiego Orderu Śgo Stanisława I klassy, Rz: Radców Stanu: *Andrejewskiego*, Zarządzającego Wydziałem Lekarskim Zarządu Cywilnego na *Kaukazie*, i *Rozowa*, Członka Konsultacji Ministerstwa Sprawiedliwości, zostającego przy Namiestniku *Kaukazkim*.

Najjaśniejszy PAN, mianować raczył Kawalerem Orderu Śtej Anny II klassy, P. *Breithaupt*, Profesora Królewsko-Saskiej Akademji Górniczej w *Freybergu*.

Przez Najwyższe Rozkazy J. C. K. MOSCI, posunięci za wysługę lat, z Radcy Honorowego na Assesora Kollegjalnego: p. o. Sekretarza Dyrekcji w Banku Polskim *Puchalski*, ze starszeństwem. Z Sekretarzy Kollegjalnych na Radców Honorowych: Assesor Prawny, p. o. Radcy Prawnego Rządu Gub: Lubels: *Jaszowski*; Inspektor Składu Tabak w Działoszynie *Linda*; Pisarz Magazynu Solnego w Nowem mieście *Swietlicki*, i Młodszy Rewizor Browarów w Warszawie *Hornowski*, ze starszeństwem. Z Sekretarzy Gubernjalnych na Sekretarzy Kollegjalnych: Assystent Kassy Gub: Płockiej *Dembowski*, i Inspektor Fabryki Tabacznej w Krośniewicach *Syrewicz*, ze starszeństwem. Z Regestratora Kollegjalnego na Sekretarza Gubernjalnego: Expedytor Konsumcyjny przy rogatkach Warszawskich *Kierzkowski*, ze starszeństwem.— Przyjęty na służbę, z dymissjonowanych, uwolniony w r. 1851 z Połtawskiego Pułku piechoty, ze stopniem Kapitana *Stuard*, na Brandmejstra Warszawskiej pożarnej Komendy, z przemianowaniem na Sekretarza Kollegjalnego.— Otrzymuje rangę

Assesora Kollegjalnego, p. o. Sekretarza Wydziału Celnego przy Kancelarji Przybocznej Namiestnika Królestwa, *Statkowski*, ze starszeństwem.

JW. X. Józef *Marszewski*, Administrator Dyecezji *Kujawsko-Kaliskiej*, wyjechał z *Warszawy* do *Kalisza*.

JW. Edward *Niemojewski*, Koniuszy Dworu J. C. K. MOŚCI, Marszałek Szlachty Gub: *Radomskiej*, przybył z *Oleszna* do *Warszawy*.

JW. Zofja z Hr: Hauków *Hauke*, Małżonka Naczelnika Straży Ogniowej, przybyła z *Wrocławia* do *Warszawy*.

Od dnia 5 Listopada r. b. rozpocznie się pobór: 1) *w Kassie dochodów Skarbowych*: *a*) Czynszu z gruntów Skarbowych za r. b., tudzież: *b*) Kontyngensu liwerunkowego za drugą ratę r. b.; 2) w *Kassie Głównej Ekonomicznej*: Czynszu z gruntów miejskich w *Warszawie* położonych, oraz Czynszu z attenencji Zamkowych za r. b.

Wczoraj o godzinie 3ej z południa, pochowane zostały na smętarzu *Powązkowskim*, zwłoki ś. p. Wojciecha *Wierzbowskiego*, Obywatela i Właściciela domu, zmarłego w 75 roku życia swego.

Otrzymano tu ze *Lwowa* smutną dla rodziny wiadomość, że dnia 10go z. m., tknięty apoplexją, rozstał się z tym światem w mieście rzeczonem, ś. p. Stanisław Hrabia *Starzeński*, Obywatel ziemski. Żył lat 70.

Według wzoru Rady Budowniczej danego r. 1847, już prawie każde miasto w Królestwie, mające fundusz ekonomiczny, jest zaopatrzone studniami murowanemi z pompami żelaznemi, których dostarczają fabryki w *Warszawie*: *Evansa*, *Duschika*, i Banku Polskiego na *Solcu*. Około roku 1637, za *Władysława IV*, są wymurowane studnie w *Lublinie* do 50 łokci głębokości dochodzące. Zdaje się, budowane były przez ówczasowego Inżenjera *Logę*, którego potomkowie dotąd w kraju zamieszkują i są spowinowaceni z JW. JX. *Fijałkowskim*, Biskupem *Hermopolitańskim*, Administratorem Archi-Dyecezji *Warszawskiej*. Ówczasowa budowa studzien w *Lublinie*, okazuje rozsądnego Inżenjera, gdyż bez uszkodzenia dwa wieki przetrwała i wiekom jeszcze opierać się będzie. *Lublin* tak trwałe wszystkie studnie mieć może, gdyż jeżeli braknie mu w okolicy materjału na dobrą cegłę, z łatwością po drodze bitej sprowadzić może z *Zamościa* cegłę *zendrówkę* i *wiśniówkę*, koniecznie wymagane do budowy dobrych studzien, zwłaszcza w znacznej głębokości, gdyż parcie ziemi na miękką cegłę, łatwo ją może skruszyć i zawalić studnię. Pod *Zamościem* jest nieprzebrana kopalnia gliny na wyrób najdoskonalszej cegły. W roku 1837, ze zlecenia nieodżałowanego Inspektora Inżenjerów ś. p. Józefa *Schouppe*, Inżenjer budujący trakt *Zamojski*, z cegły umyślnie palonej w małych wymiarach pod *Zamościem*, robił próby drogi brukowanej sposobem *holenderskim*; próby te okazały się odpowiednie celowi, lecz nie w każdym miejscu zastósować się dadzą, gdyż materjał na doskonałą cegłę, nie wszędzie znajduje się; jednocześnie robiono także próbę drogi wyłożonej gruzem ceglanym żelazistego koloru wybieranego, według strycharskiego sposobu mówienia, ze *szlosów piecowych*, i ten sposób na drodze pod *Zamościem* najtwardszym wyrównał kamieniom. Pod *Lublinem* gruzem z najdawniejszego rozebranego Kościoła Śgo Michała, wysypano drogę, lecz to rumowisko nie odpowiada trwałości i nie jest warte zużytej na to robocizny.— *M.B.*

Do czynności odbyć się mających przy zwijaniu wygranych 4ej klassy *loterji klassycznej*, oraz wliczaniu do koła, tudzież przy ciągnieniu tejże klassy, zaproszeni zostali przez JW. Rz: R. St: *Andrault*, Prezydenta m. *Warszawy*, na Delegowanych, i udział w tych czynnościach przyjąć mających, Obywatele tutejszego miasta, WW. Henryk *Kremky* i Xawery *Schlenker*.

Oglądaliśmy w tych dniach świeżo nadeszłe z zagranicy, ze znakomitej fabryki *Czapka* w *Genewie*, zegarki złote; na jednym z nich, emalją kolorową wyrobiony jest portret Najjaśniejszego PANA w popiersiu; na drugim również emalją ciemną, portret JO. Xięcia Namiestnika. Dokładność roboty zegarków, gustowne i eleganckie wykończenie wszystkich szczegółów, słusznie świadczą o znakomitym stanie i wziętości fabryki, z której pochodzą.

Pamiętnym będzie dla m. *Warszawy* r. 1851. Nie zdarzyło się nigdy, iżby w jednym czasie tyle wspaniałych gmachów, tyle wytwornych wzniosło się budowli; gdziekolwiek rzucić okiem, wszędzie ruch i czynność, wszędzie życie i praca; zaledwie Hr: Andrzej *Zamoyski* zwrócił oczy wszystkich na olbrzymi budynek przez siebie wzniesiony, już Hr: *Krasiński* rozszerza pawilony obszernego swego pałacu; P. *Grodzicki* spieszy z dokończeniem oczekiwanej ozdoby dla pięknego Krak:-Przedmieścia, a P. *Lesser*, z którego domem obznajmiliśmy Czytelników naszych, dopełnia brakujących w domu jego szczegółów. Gdy tak środek *Warszawy* coraz nowe przybiera kształty, inne odleglejsze jej punkta nie zapominają o sobie. W stronie *trzech Krzyżów* w ulicy *Wiejskiej*, powstał prześliczny pałacyk P. *Małachowskiego*; nieco dalej na miejscu znanej posiadłości *Tivoli*, wznoszą się zabudowania przeznaczone jak wiadomo na Instytut Szlachecki. Zdrowe położenie, obszerny dziedziniec, rzadkiej piękności ogród, przepyszna panorama rozwijająca się z okien piętrowych, świadczą o szczęśliwym wyborze miejsca na pomieszczenie tak ważnego zakładu. Aby ocenić dokładnie cały ogrom dokonanego już dzieła, należy przypomnieć sobie, iż od d. 5 Sierpnia r. b., to jest chwili położenia przez JO. Xięcia Namiestnika Królestwa, kamienia węgielnego, nie ubiegło jeszcze 3 miesiące. Należy osobiście widzieć tę energję Władzy, tę czynność robotników, z jaką dzieła przedsięwzięte, mnożą się, wzrastają i rozwijają wszechstronie. Na całej długości dawnego dziedzińca *Tivoli*, wznosi się już imponujący gmach główny wraz z pawilonami, a wszystko pod szczyt wyprowadzone; z jednej strony ustawiają olbrzymiej postaci kolumny dymowe, żelazne, wagi 2000 fun:, oraz takie same kolumny wspierające wiązanie dachów i przystępują do zaciągania krokiew, z drugiej przygotowana i pomalowana na pokrycie budowy blacha, zabezpieczy całość od szkodliwego wpływu zmian temperatury. Biorąc miarę z do-

konanego już dzieła, śmiało wnioskować możemy, iż gmach Instytutowy w zupełności ukończony, będzie stanowił jednę z najgłówniejszych pamiątek, jakiemi rok 1852 w kronice *Warszawy* zajaśnieje.

Już pisaliśmy, że niektóre sukna, a pomiędzy temi z *Bedlna* od P. Jacka *Wolskiego*, zwróciły na siebie uwagę na wystawie *Londyńskiej*. Teraz dwóch *angielskich* fabrykantów, przybyło z *Londynu* do *Pragi Czeskiej*, w celu zwiedzeń *czeskich* i *morawskich* fabryk sukienniczych.

P. Alexander *Skwarcow*, poczestny Obywatel i Kupiec tutejszy, xięgą ludności stałej w domu pod Nr 413 lit: A, objęty, ma zamiar raz na zawsze osiedlić się w mieście *Sheffield* w *Anglji*. Zarząd *Warszawskiego* Ober-Policmajstra, wezwał przeto osoby mające do niego prawną pretensję, aby w celu objawienia takowej, w przeciągu 4ch tygodni od daty dzisiejszej, do Sekcji paszportowej zgłosiły się.

Powszechnem jest twierdzeniem, że jaki czas jest w dzień Wszystkich Świętych, takich dni jeszcze bywa zwykle kilka następnych, w miesiącu Listopadzie. Z aury wczorajszej wróżyć więc możemy, do połowy przyszłego tygodnia, czas dosyć przyjemny.

Nakładem B. M. *Wolfa* w *Petersburgu*, druk nieznanych dotąd jeszcze poezji Bogdana *Zaleskiego*, już się rozpoczął, i wraz z drukiem powieści Lucjana *Siemieńskiego*, znacznie posunięty został.

Karnawał przyszły jeśli nie będzie jednym z najdłuższych, nie będzie też z liczby najkrótszych. *Popielec* przypada d. 25 Lutego, a *święconem jajkiem*, daj BOŻE doczekać! obdzielać się będziemy d. 11 Kwietnia.

Odebrawszy złożoną w *Redakcji Kurjera*, *broszkę złotą*, ofiarowałam stosownie do woli znalazcy rs. 1, z dodaniem do niego dla zaokrąglenia summy, k. 20, a to na dochód Instytutu moralnie zanied: dzieci. Przyrzekając zarazem mocniej na drugi raz zapinać takową, czuję się w obowiązku złożenia najszczerszej podzięki temuż łaskawemu znalazcy za zwrot mojej zguby, a niewiedząc imienia jego, pragnę przynajmniej objawić moją wdzięczność przez skreślenie kilku słów w tem piśmie, za pośrednictwem którego otrzymałam najpierwszą i pocieszającą o znalezieniu mej zguby wiadomość.

O *pomrowiach* czyli ślimakach nagich, o których donoszonem było w *Kurjerze Warsz:* Nr 286 i 288, jeszcze *Kluk* na końcu 4go tomu swojej Zoologji, namienia, iż »*czynią wielkie szkody na łąkach, a osobliwie w siewach żytnych i pszennych, na gruncie gliniastym*”, i odsyła Czytelnika do tomu IIIgo swojego dzieła o roślinach, gdzie sposób na wygubienie tych szkodników podaje.

Przed laty jakie 30ci, był w modzie wielce kolor, zwany kolorem *myszy przestraszonej* (souris effrayée); lat temu kilka weszły w modę konie *siwo różane* (gris rosés); trzy lata temu Damy powszechnie przyjęły kolor *popielaty*; dziś Elegant jeśli chce być elegantem, musi mieć w garderobie swojej pantalony koloru *popielato różanego* (gris cendre rosé). Do nich frak ranny z guziczkami rzniętemi, i krawat zawiązany lekko na *węzeł miłości* (noeud d'amour). Węzeł ten podobny jest do skrzydeł motyla, co jednak nieupoważnia bynajmniej noszącego do *niestałości*.

Nakładem i drukiem Wilhelma *Hindemith* w *Kaliszu*, wyszły *Kalendarze* na rok 1852, to jest: *Kalendarz Domowy Gospodarski*, w języku polskim, i *Haus-Kalender* w języku niemieckim, które nabyć można w *Kaliszu* u Wydawcy, i za kilka dni w *Warszawie* przy ulicy Krakow:-Przedmieście, wprost ulicy Bednarskiej, u *Brodla*; z nadmienieniem, że biorącym na tuziny, odstępuje się stosowny rabat.

Liczne stada *gęsi* nadciągają ze wszech stron do *Warszawy*, na bankiet w dniu Ŝgo Marcina wyprawiany, w którym *gęś*, tak wielką role odgrywa. Te które już przybyły, nadzwyczaj są zdrożone, gdyż deszcze popsuły trakty, a że *gęsi* piechoto podróż swą zwykle odbywają, przeto błoto niemało ich pochód utrudnia. Do dnia fety wszakże wydobrzeją, i *gęś Sto-Marcińska z r. 1851*, równie będzie sławną, jak jej poprzedniczki. Znaczna część *gęsi* tu dostarczanych pochodzi z *Pomorza*, gdzie wychów tego ptastwa na wielką skalę bywa prowadzony.

Teraźniejszy ubiór ranny męzki, można w dwóch słowach określić: Jest to *rura* (bez kalemburu) od *pieca*, ustawiona na dwóch *rurkach* mniejszych, (paletot na pantalonach), u dołu których wygląda but werniXowany. Dla objaśnienia co wyżej, winniśmy donieść, że nowy krój *paletotu*, wynaleziony w *Paryżu*, przezwany został *rurą od pieca* (tuyeau de poele). Zapina się on pod szyją na patkę; ma rękawy szerokie bez mankietów, podszyte axamitem, kołnierz także axamitny. *Pantalony* robione są z tartanu w paski i w kolorach mięszanych, albo w kwadraty bez strzemiączek, bez wycięć żadnych; z tąd jak *rurki* wyglądają. *Kamizelka* kaszmirowa w kwadraty i wązka chustka na szyję w kolorze odpowiednim kolorowi *paletotu*, dopełniają tego stroju. Tak więc złośliwa moda doprowadziła do tego, że szczególniej rano, my *mężczyzni* musiemy wstać *rurami!*

Dzieło *Treść Nauki Przyrodzenia*, r. z. w *Warszawie* wyszłe, jak na początku Czerwca doniesiono, na pewien czas, na przypadek żądania większej ilości, złożone zostało na składzie w Xięgarni *Orgelbranda*. Gdy już na teraz potrzeba tego składu ustała; przeniesione napowrót zostało do jednego z wydawców, A. *Radwańskiego*, na ulicę Graniczną pod Nr 1078, gdzie dzieło to w większej liczbie nabywać można. Cena jednej xiążki zł. 15, większej liczby nad pięć, zł. 12; dla zagranicznych xięgarzy, zł. 10.

Ziemowit, Mazur skomponowany na fortepjan i ofiarowany W. Kazimierzowi *Godlewskiemu*, przez Henryka *Chojnackiego*, wyszedł nakładem Składu nót Gust: *Sennewalda*, i jest do nabycia we wszystkich Składach muzycznych w *Warszawie*, oraz u H. *Hurtiga* w *Kaliszu*, u J. *Dobrzańskiego* w *Płocku*, i u *Możdżeńskiego* w *Kielcach*; cena kop. sr. 15.

(A. o.) Idąc ulicą *Długą* po lewej ręce, spostrzegłam w domu dawniej *Elerta*, teraz W. *Moycho* zwanem, świeżo założony *magazyn mód* Pani *Wittman*, zaraz za

bramą. Wszedłszy więc znalazłam akuratność roboty połączoną z wielkim gustem, spiesznem wykończeniem, oraz cenę nader umiarkowaną. — Melanja *Zebrzydowska.*

Mody wschodnie zaczynają się ukazywać. Damy noszą kamizeleczki pąsowe złotem wyszywane; mężczyzni zaś po domach, pyszne szlafroki stylu wschodniego z *kaszemiru*, materji *tureckich* lub *perskich*. (Nie mało ich dostarczyły przybyli w r. b. do *Warszawy* kupcy *Bucharscy*). Szlafroki podszywane są kitajką czarną, a obszywane szerokim galonem jedwabnym tegoż koloru.

Na ostatnich targach *Warszawskich* i *Pragskich* płacono: za korzec 4ro-ćwierciowy *żyta* rsr. 3 kop. 18, *pszenicy* rs. 4 k. 42½, *jęczmienia* rs. 2 kop. 55, *owsa* rs. 1 k. 64½, *siana* furę jednokonną od rs. 2 k. 70 do rs. 3 kop. 60, *siana* furę parokonną od rs. 4 kop. 5 do rs. 6 kop. 15, *słomy* furę zwyczajną od rs. 1 k. 20 do rs. 2 k. 92½, *kartofli* korzec rs. 1 kop. 41, *okowity* garniec kop. 98, *szumówki* garniec kop. 58.

Kurs onegdajszy: za imperjały, dają rsr. 5 k. 18; za dukaty hol: nowe ważne, dają rs. 3; listy zastawne nowe, za 100 zł., żądają rs. 14 k. 94, dają rs. 14 k. 93; wartość kuponu k. 21⅓.

Nakładem i drukiem *S. Orgelbranda*, Xięgarza i Typografa przy ulicy Miodowej Nr. 496, wyszedł **Kalendarz Powszechny** na rok 1852, liczący już rok ośmnasty swego istnienia, i zawierający oprócz zwyczajnych kalendarskich wiadomości, następujące artykuły: *Opis Pałacu i Łazienek Królewskich* przez *F. M. Sobieszczańskiego; Podróż Niemkini na około świata; Budownictwo wiejskie*: uwagi o wyborze i użyciu niektórych główniejszych materyałów, a mianowicie *o drzewie*, przez *Bolesława Podczaszyńskiego; Ustęp z historycznego opisu miasta Piotrkowa* przez *J. P.; Zwyczaje i obrządki weselne u sławian szlązkich; Warunki* pod jakiemi *Andrzej Hrabia Zamojski i Spółka*, zboże na swych statkach spławiają i sprzedaż takowego ułatwiają. *Rady tyczące się domowego gospodarstwa*: Angielska zaprawa solna do mięsa; przechowanie jaj; suszenie zielonych jarzyn; robota mąki z kartofli suchą drogą; ochronienie mąki od moli; przechowywanie śliwek; przechowanie mięsiwa i włoszczyzny; uczynienie zsiadłego mleka ciekłem; upieczenie chleba bez zakwasu; środek na pluskwy; środek zabezpieczenia nóg od przeziębienia; pieczenie pączków; bluszcz pokojowy. *Prawidła wychowania*: O czytaniu; o wychowaniu swych dzieci; uwaga dla troskliwych o wychowanie swych dzieci rodziców; początek wychowania. Rys z życia Washingtona; modlitwa z dziećmi; nasze gospodarstwo; zasługa rodziców; obejrzenie się na młodość; próżnowanie; przestroga dla rodziców; wczesne ubóstwo błogosławieństwem; dziewięć reguł życia. *Rozmaitości*: Bezpieczne ulokowanie kapitału. Prawdziwa wiedza, Doświadczenie, Krótki dowód, Bóg we wszystkiem, Zmiana, Wytrwałość, Potęga bogactwa, Najuciążliwsze podatki, Xiążki na ogień.—Cena exemplarza kop. sr. 35. Skład główny w Xięgarni wydawcy, gdzie i wszelkie inne Kalendarze nabywane być mogą pojedynczo lub tuzinami.

Donoszą nam z *Radomia*, iż Publiczność muzykalna miała przyjemność słyszenia w tych czasach przejeżdżającą z *Berlina*, śpiewaczkę, Pannę Konstancję *Schülke*. Artystka ta na danym tamże koncercie, wykonała różne dzieła *Meyerbeera*, *Belliniego* i t. p. Piękna intonacja, głos silny i rozległy, oto główne zalety tej przyjemnej śpiewaczki, którą też Publiczność z zadowoleniem przyjęła. Panna *Schülke* o ile wiadomo, ma zamiar wystąpić i w innych także miastach Królestwa, gdzie zapewne takie same jak w *Radomiu* czeka ją przyjęcie.

W mieście Powiato: *Piotrkowie*, przy *kolei żelaznej* położonem, założony został dla dogodności Władz i Publiczności, przez Stanisława *Markowskiego*, Skład wszelkich Materyałów piśmiennych z fabryki *Banku Polskiego Jeziornej*, i sprzedaje się po cenie fabrycznej jak w Składzie Głównym w Warszawie. Przyjmują się także w komis: kalendarze, nóty muzyczne, i t. p. dzieła.—W składzie tym znajduje się już *Kalendarz illustrowany*, wydany nakładem J. *Unger*.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od A. B. rs. 2, dla 70-letniego starca *Pielawskiego*, przy ulicy Długiej pod Nrem 572/3.

Onegdaj w Teatrze Rozmaitości, przywołani zostali: po Kom: *Małżeństwo z rozkazu*, Panna *Moroz* 2-kroć, oraz PP. *Komorowski* 2-kroć, i *Rychter*; po Kom: *Na wielkim świecie*, Pani *Komorowska*, i Pan *Chomiński*. Wczoraj w Teatrze Wielkim, po Balecie *Esmeralda*, Pani *Turczynowicz* 5-kroć, PP. Alexander i Antoni *Tarnowscy*, oraz *Krzesiński*, po 2-kroć.

Znana na scenie naszej komedja *Wujaszek z Ameryki*, zawsze z upodobaniem widziana w *Teatrze Rozmaitości*, została przedstawioną w tych dniach na Teatrze *Krakowskim*, i z równem zadowoleniem przyjęta.

W dniu 16tym z. m. Piotr *Słowicki*, Oficjalista przy *kolei żelaznej*, przywieziony do Szpitala Śgo Benedykta w *Częstochowie*, jako cierpiący pomięszanie zmysłów, i pozostawiony w Kancelarji szpitalnej, wybiegł z tejże na podwórze, z tamtąd zaś wpadł do oficyny, gdzie porwawszy wałek od magla, uderzył nim kilkakrotnie w głowę Kacpra *Małek*, w służbie za stróża przy szpitalu pozostającego, lat 74 liczącego. Uderzenia były tak silne, iż zupełnie głowę mu potrzaskał. Warjat przez przybyłych na pomoc ludzi, związany i do Szpitala odprowadzony został.

W *Władysławowie* Powie: Konińskim, wdowa, lat 31 licząca, sporządziwszy odwar z makówek, napoiła nim własne dziecko, 15 tygodni wieku mające, które po użyciu tegoż, w kilka godzin żyć przestało.

Jeszcze zima nienadeszła, a już *wilki* zaczynają swoje sztuki wyprawiać. W dniu bowiem 16go z. m., 10-letni chłopiec wiejski z kolonji *Chrosty*, spędzając bydło z pastwiska, został napadnięty przez *wilków* i pożarty.

Piszą nam z *Londynu* na d. 25 z. m.: *Pszenica* bez zmian, pomimo znacznych tranzakcji ostatniemi dniami; dobre gatunki zawsze popłacają. Wczoraj sprzedano tu dobrą *pszenicę* z nad *Bugu*, po 45 sz: za kwarter (włącznie frachtu i wszystkich kosztów), co nie jest bynajmniej złą ceną w tej chwili. Wywóz na ląd stały, zwłaszcza do prowincji *Nadreńskich* przez *Belgję*, nie ustaje, i ta okoliczność, łącznie z chorobą *kartofla*, utrzymuje cenę *pszenicy*, która inaczej, przy tak znakomitych dowozach z całego świata i po tak dobrym rezultacie żniwa w *Anglji*, miałaby niewątpliwie dążenia na dół. Spekulanci na targu zbożowym mają dobrą opinję co do blizkiej przyszłości tego ziarna.

Z Petersburga.— Panna Nadzieja *Lieders*, mianowaną została Panną Honorową N. CESARZOWEJ. — Fabryki cukru z buraków w Cesarstwie, wyrabiają corocznie

32,000,000 funt: tego produktu.— Kolej żelazna *Petersburgsko-Moskiewska*, dzieli się na 8 oddziałów i 34 stacji. Oddziały są w *Petersburgu, Lubani, Mało-Wiszersku, Okułówku, Bołogu, Spirowie, Twerze* i w *Moskwie*. (Stacja *Klinska* jest pośrednią między *Twerem* a *Moskwą*). Ogólna długość kolei żelaznej, wynosi werst 607. (Kolej żelazna *Petersburgsko-Moskiewska*, jest przeto około dwa razy dłuższa od kolei żelaznej *Warszawsko-Wiedeńskiej*, liczącej werst 308 (w tych, z *Warszawy* do *Granicy* wiorst 287; z *Skierniewic* do *Łowicza* wiorst 21). Przy drodze żelaznej *Petersburgsko-Moskiewskiej*, jest telegraf *elektro-magnetyczny*.

Ameryka.— W *Kubie* spokojność panuje zupełna; w *Stanach Zjednoczonych* opinja zmieniła się; trzeciej wyprawy, do *Lopezowych* podobnych, przynajmniej tak rychło spodziewać się nie należy. — Rewolucja w północnych prowincjach *Mexyku*, zakończy się zapewne utworzeniem nowej Rzplitej, która z czasem podobnie jak *Texas* z *Stanami Zjednoczonemi* połączy się. — Wiadomości o bankructwach w *New-Yorku* i o grożącem tam przesileniu handlowem, były przesadzone; obawy znikły zupełnie. — Izby wysp *Sandwich*, upoważniły Króla *Tameameah II*, by wyspy te oddał pod opiekę jakiego wielkiego państwa, zapewne *Stanów Zjednoczonych Ameryki*, bo *Anglja* tego protektoratu już dawniej odmówiła, gdyby *Francja* ponowiła swe do tych wysp pretensje.

Anglja.— Na wniosek Xcia *Alberta*, Komissja wystawy postanowiła z przewyżki dochodów udzielić P. *Paxton* nagrodę 10,000 duka:, i gratyfikację 8,000 dukatów oddziałom saperów, użytym przy budowie *gmachu kryształowego* i do straży wystawy. Stowarzyszenie sztuk pięknych postanowiło, także na wniosek Xięcia *Alberta*, urządzić prelekcje publiczne o korzyściach wystawy powszechnej.— Sir Fryderyk *Peel*, syn wielkiego Sir *Roberta*, zostanie Podsekretarzem stanu w ministerjum osad. — Urzędowy organ donosi, że rząd nie myśli wysyłać do *Kap* znaczniejszych posiłków, jak już wyprawione, albowiem te do ukończenia wojny wystarczą. — Lord *Stanley* doniósł, że telegraf podmorski wkrótce otwartym zostanie dla publiczności; wszystkie zawady urzędowe już usunięto. Przy ostatnich próbach, przesyłka depeszy z *Paryża* do *Dower* i odpowiedź napowrót, trwała tylko $1^1/_2$ minuty.— Dla połączenia miast *Liverpool* i *Birkenhead*, znakomity Inżenier *Cunningham* podał projekt, by pod burzliwą i szeroką rzeką *Mersey*, na której mostu postawić nie można, poprowadzono tunel tubowy z podwójną koleją żelazną i chodnikami dla pieszych; koszta oblicza na 500,000 dukatów. — Poseł *austrjacki* i Poseł *neapolitański*, podobno opuścili *Londyn*. — Wiele rządów *niemieckich*, zwłaszcza południowych, robi w *Londynie* znaczne zakupy zboża *amerykańskiego*.— Jenny *Lind* znowu udać się ma do *Ameryki* w d. 15ym p. m., by tam dawać koncerta.

Austrja. *Wiedeń 28go Paźdz:*.— Cesarz w dniu 28ym przybył do *Czerniejowic*, stolicy prowincji *Bukowiny;* przez całą 5-milową drogę od stacji *Zaleszczyk*, stali co 16 stóp ludzie z pochodniami. Cesarz tak był zadowolony z pobytu swego w *Raduczu*, że postanowił go na 24 godzin przedłużyć. — Cesarz wróci tu około 31go zapewne przez *Lwów*.— Hr: *Stadion* wrócił tutaj z *Graefenberga;* lekarze wątpią, by mógł przyjść do zdrowia; (cierpi on pomięszanie zmysłów), i sprawami państwa zajmować się nie może.— Małżonka Feldzeugmejstra *v. Haynau*, nagle w *Gratz* umarła.— Sprawę uwłaszczenia wieśniaków, zupełnie w *Czechach* ukończono; właściciele otrzymają w ogóle wynagrodzenia 31 miljonów złr.— Rozdział administracyjny *Austrji* wkrótce ma być zmieniony. — Z *Węgier* donoszą, że nowy Gubernator, Arcy-Xiążę *Albert*, coraz więcej zyskuje sobie serca łagodnością i względnością dla *Węgrów*.— Inżenjerowie już wytknęli kierunek kolei żelaznej z *Dembicy* do *Jarosławia*, i roboty w tym roku rozpoczną; linja ta jest przedłużeniem kolei z *Bochni* do *Dembicy*, bardzo już w robotach posuniętej, kosztem rządu budowanej. Z *Jarosławia* kolej pójdzie przez *Przemyśl* i *Lwów* do *Brodów;* na tej linji roboty zaczną na wiosnę roku przyszłego; ze *Lwowa* poprowadzą jeszcze kolej przez *Czerniejowce* do *mołdawskiej* granicy. Koleje żelazne *węgierskie*, mają połączyć z *Galicyjską*, za pomocą linji przez *Tarnów*, *Eperies* i *Miskolcz* do *Pesztu* poprowadzonej; kolej to trudna, bo przechodzić musi przez *Karpaty*, i dotąd jeszcze niewiadomo, czy ją poprowadzą wzdłuż brzegów *Dunajca*, czy też wzdłuż brzegów *Białej*. Kolej żelazną *Galicyjską*, połączą z koleją żelazną *północną;* niewiadomo tylko, czy ta gałęź budowaną będzie kosztem rządu, czy kosztem prywatnych. Zapewne także na *Kraków* jej nie poprowadzą; potrzeba by bowiem budować dwa mosty na *Wiśle*.— Jeszcze w tym miesiącu Minister skarbu ogłosi urzędownie o wypadku ostatniej pożyczki. — Hr: *Montemolin* przybył do *Wenecji*. — W *Lombardji* ogłaszają ciągle cząstkowe ułaskawienia politycznych więźniów.— Ceny zboża znacznie tu spadły.

Francja. *Paryż 27 Października*. — Nareszcie *Monitor* ogłosił dekreta Prezydenta, nowych Ministrów mianujące. Gabinet ten, składa się z następujących osób: *Corbin*, Prokurator Jlny w *Bourges*, Ministrem sprawiedliwości; *Turgot*, b. Pułkownik kirasjerów, Ministrem spraw zag:; K. *Giraud*, wychowania publicznego; *Thorigny*, spraw wew:; *Casabianca*, handlu; *Lacrosse*, robót publicznych; *Leroy de St. Arnoud*, wojny; *Fortoul* marynarki; *Blondel*, b. Naczelnik wydziału cywilnego, Ministrem skarbu; *de Maupas*, Prefekt dep: *Haute-Garonne*, Prefektem policji. Po długich tedy układach, Prezydent wybrał ludzi nieznanych w świecie politycznym, ale mocno jego sprawie poświęconych; gabinet tem bowiem silnie *bonopartystowską* barwę nosi. Dowodzą, że Ministrowie ci, przedstawią tylko Izbie odezwę Prezydenta, potem się usuną, i że z dawnego gabinetu PP. *Fould* i *Rouher* do władzy powrócą; pierwszy bowiem jest osobiście bardzo miły P. Lud: *Bonaparte*, drugi zaś prowadził wszystkie układy. Jeszcze wczoraj niespodziewano się podobnego gabinetu, i nawet układy prowadzono z P. *Ducos*, bo P. *Billault* wczoraj odjechał do *Nantes*. Komissja nieustająca oboję-

tnie wiadomość o nowym gabinecie przyjęła; posiedzenie, na którem zebrało się 31 członków, nie trwało kwadransa. Dzienniki *Elizejskie* pochwalają nową kombinację ministerjalną, ale bardzo nieśmiało. Nowi Ministrowie, przedstawią wniosek zniesienia prawa z 31 Maja.— Prezydent wróci do *Elysée* dopiero w d. 30 b. m.— Kilkunastu Prefektów i Podprefektów przybyło tu z południowej *Francji*, po nowe instrukcje.— Dekretem Prefekta policji, ciągnienie loterji *złotej sztaby*, odbędzie się 16 Listop:.— *Kabylowie* w górach *Dellys* powstali; dzienniki *algierskie* dowodzą, że potrzeba tam wyprawić kilka kolumn wojska dla przywrócenia porządku.— Niektóre miasta *Francji* mają zamiar urządzić bankiety na cześć wystawców *francuzkich*, ozdobionych medalem *londyńskim*.— Prefekt *Carlier* zapozwał o oszustwo jeden z dzienników, który doniósł, że urzędnik ten kupił majątek ziemski za 500,000 fr.— W *Pau* w d. 24 dało się uczuć trzęsienie ziemi.— W departamencie *Cher* ciągłe aresztowania, z powodu ostatnich rozruchów.

Niemcy.— Zdrowie Króla *Hanowerskiego*, pogorszyło się mocno.— Okręt *Washington* żeglujący pomiędzy *Bremen* i *Stanami Zjednoczonemi*, zatonął podobno z licznemi pasażerami na pełnem morzu; tylko trzech majtków życie uratowało.— Wyznaczono już pułki mające składać korpus związkowy w *Frankfurcie*.— Zaprzeczono wieści, że armja *pruska* zostanie uruchomioną na 1 Listopada.

Portugalja.— Sądzą, że po zebraniu się izb, gabinet *Saldanha* ustąpi miejsca zręczniejszym mężom stanu.— W całym kraju susza panuje, i obawiają się głodu z tej przyczyny.

Prusy.— W d. 21 i 22 z. m., Król *Pruski*, w towarzystwie licznych ukoronowanych gości: Króla *Saskiego*, Xcia *Brunświckiego*, Xiąt Karola i Albrechta *Pruskich*, Alberta i Jerzego *Saskich*, Augusta *Wirtembergskiego*, Fryderyka *Hesskiego*, i Dziedzicznego Xięcia *Anhalt-Dessau*, odbył wielkie łowy w lasach *Letzlingen*. Dyrygował niemi Hr: *v. d. Asseburg*, Wielki Łowczy. Mnóstwo przybyło dziedziców z różnych stron na tę wyprawę łowiecką. Pierwszego dnia ubito 150 danieli i 70 dzików. W dniu następnym legło 50 danieli, 4 jelenie i 80 dzików. Król *Pruski* sam ubił 23 sztuk grubej zwierzyny, a Król *Saski* 18 sztuk.

Włochy.— W *Turynie* ciągle pracują nad przyprowadzeniem do skutku konkordatu z Stolicą Apostolską; rzecz jednak oporem idzie; potrzebaby bowiem znieść prawo *Siccardi*, a tego gabinet zrobić nie może.— Król *Neapolitański* dekretem z 20 z. m. poznosił gwardje narodowe w całym kraju.— Papież przyjmował na audyencyi Lorda *Campbell*, Lorda Wielkiego Sędziego *Angielskiego*.

Rozmaitości.— *Bloomerysm* zjawił się w *Paryżu!* Pierwsze *pantalony* przywdziane przez *Francuzkę*, ukazały się w tych dniach na *Bulwarach*, pomiędzy 2gą a 3cią po południu; wieczorem widziano je w teatrze *Odeonu*. Kobiety, które mają charakter dosyć męzki, aby nosić *pantalony*, lubią tragedje; ile razy więc afisz ogłosi *Fedrę* albo *Koryolana*, wszystkie *Bloomerystki* z całego *Paryża*, ukażą się w teatrze. Zjawienie się pierwszego kostiumu *à la Bloomer*, nie uczyniło takiego wrażenia, jakiegoby spodziewać się należało, ale powodem tego był dzień dżdżysty, wybrany na inaugurację tego pomysłu. *Paryżanie* dnia tego nie spacerowali, ale chodzili; ci co spotkali *angielskie pantalony*, sądzili, że to było ubranie na deszcz; inni mniemali, że dama, która je nosiła, była *wiwandyerką*. Słowem, nie było żadnego poruszenia umysłów. Pomimo tego młoda uczennica Pani *Bloomer*, nie śmiało chodziła po mieście, i twarz swoją zasłaniała parasolem. W teatrze wprawdzie parasol nie zasłaniał jej twarzy, bo go oddała za kontramarką, ale widok *bloomerysmów* ginął pod ławkami. W antrakcie wszakże widzowie mieli przyjemność oglądania damy i jej *pantalonów* w *foye*, gdzie sobie kupowała ciasteczko. Jednem słowem, wzruszenie tą innowacją spowodowane, było żadne i w teatrze; ludzie, którzy przyzwyczajeni są widzieć w *Fedrze*, wielką poczwarę łuskowatą, zwyciężającą rycerza i... dwa jego konie, nie dziwią się już niczemu.— Przy rozbieraniu jednego z domów przy ulicy *Breda* w *Paryżu*, i rozbiciu starej belki, wyskoczyła z niej *żywa ropucha*. Dom ten wybudowany był w wieku XIV; przypuszczając więc, że drzewo ścięte na belkę, mogło mieć lat kilkadziesiąt, płynie z tąd wniosek, że *ropucha* ta żyła w drzewie około pięć wieków. Odesłano ją wraz z protokółem znalezienia, do *Ogrodu Zoologicznego*.— Pewien żarłok dał się z tem słyszeć w restauracji: »To rzecz dziwna, że moi przyjaciele chcą koniecznie, żebym na ich listy odpowiadał, a ja i tak mam wiele pracy, aby dobrze zjeść i wypić, więc muszę potem zawsze wypoczywać.”

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bąkowscy Ant: Oby: z Kraśnika, i Henr: Uczeń Uniwer: z Dorpatu nr 556; Chodakowski Otto Oby: z Gub: Grodzieńskiej nr 476; Ciecierski Stef: Oby: z Ciechanowca nr 613; Collignon Jan Alexy Krawiec z Paryża nr 490/1; Heunrich Fryd: Majster Stolarski z Londynu nr 737/8; Minasowicz Juljan Oby: z Potyczy nr 625; Makarewicz Krystyna Żona Jubilera z Poznania nr 485; Podhorodeński Euge: Ob: z Gub: Wołyńskiej nr 634; Sieklucki Konst: Sekr: Gub: z Gub: Mińskiej nr 625; Walewska Karo: Oby: z Małej wsi nr 471; Wołowski Felix Oby: z Osuchowa nr 613.

Wyjechali: Alary Jul: Arty: Muzy: do Petersburga; Bardziński Zygm: Oby: do Sokołowa; Dreszern Jene: Lejt: do Petersburga; Lubowidzki Karol Ob: do Widzewa; Mniewski Fel: Ob: do Kutna; Wojciechowski Jan Patron do Radomia.

DONIESIENIA.

Na mocy rozkazu JO. Xcia Główno-dowodzącego czynną Armją, w zarządzie Jenerała Intendenta Armji, odbędzie się licytacja, na przewózkę z Magazynu Nowogieorgiewskiego, MĄKI, dla Szpitalów Wojskowych exystujących w Królestwie Polskiem i w Brześciu Lit:. Termin do licytacji naznacza się na dzień 22 Paźdz: (3 Listop:), a przetargi na dzień 26 Paźdz: (7 Listopada) r. b.

W Zarządzie Jenerała Intendenta Armji Czynnej, odbędzie się licytacja na oczyszczenie KLOAK w ciągu roku jednego t. j. od 7 Listopada r. b., po tenże dzień r. p., w zabudowaniach Intendentury na Nalewkach Nr 561. Termin na licytację naznaczony na d. 23 Paźdz: (4 Listopada), a na przetargi na d. 26 Paźdz: (7 Listopada) r. b.



Przybyła osoba ze wsi, ma do sprzedania POJAZD lekki, mało używany, z fordekiem, dwoma oknami, może być użyty na dorożkę;— oraz dwa KONIE rosłe, gniade, z Chomontami Krakowskiemi, za rs. 200. Wiadomość przy ulicy Nowolipie Nro 2440;— tamże żądany jest DOMEK z Ogrodem, na wypłatę, lub z summą nieletnich od 12 do 30,000 zł.

KOLONJA w gruntach zupełnie dobrych, od rogatek Mokotowskich wiorst 11 odległa, mająca Dom mieszk: z 4 Stancji złożony, oraz i inne Budowle gospodarskie w dobrym stanie, dwa sady, sadzawkę zarybioną, i inne dogodności; oraz znaczna ilość zboża w snopie, kartofli, kapusty urządzonej i różnych ogrodowizn znajduje się, a zasiewy na zimę są bardzo ładne, w ilości żyta korcy 14, pszenicy 7, i koniczyny garncy 18, i łąki gruntowe. Ktoby takową życzył kupić lub w zastaw pewny wziąść, z inwentarzem żywym i martwym lub bez, niech się zgłosi do Cukierni Pani Mini przy ulicy Nowy-Świat, naprzeciw Izby Obrachunkowej, a to w Niedzielę, Poniedziałek, i w każdą Niedzielę następną z rana od godziny 9 do 10, po południu od 2 do 3.

SER angielski Chester, z sławnych fabryk P. Dixon, funt po kop: 22½, i w całych kręgach po kop: 20, nadszedł w komis do sprzedania, do Składu Nasion i Cukru krajowego Dra F. Betzhold przy ulicy Senatorskiej Nr 471, obok Resursy.— Tamże dostać można MUSZTARDY prawdziwej Sareptańskiej w pęcherzu, funt po kop: 75, pół funt: kop: 38 i ćwierć-funt: kop: 20; Musztardy angiels: w mączce i w paczkach, po kop: 60, 30 i 15.

APTEKA z DOMEM murowanym o piętrze, z Ogródkiem, w mieście Włocławku, jest do sprzedania. Wiadomość na miejscu u Właściciela Karola *Kiersza*, Nr 107.

Fabryka wyrobów PLATEROWANYCH, Norblin et C°.— Dziękując za łaskawe względy Szan: Publiczności, która nas dotąd swem zaufaniem zaszczycać raczyła, mamy honor donieść, iż nasz Magazyn dotąd exystujący na Krak:-Przedm: pod Nr 444, przenieśliśmy pod Nr 446 do domu W. Köhler przy tejże ulicy, wprost Odwachu; gdzie jak dawniej tak i teraz, najusilniejszem naszem staraniem będzie utrzymać sobie nadal pozyskane względy. Co tem bardziej dopiąć mniemamy, iż zaopatrzyliśmy tenże w mnóstwo nowych i eleganckich artykułów, których ceny wszystkich są jak najumiarkowańsze.

Wiedeńska KOMODA, grająca opery i różne tańce, jest do sprzedania przy ulicy Leszno pod Nr 719. Wiadomość u Właściciela tego domu.

Młodzieniec z prowincji, mający lat 18, posiadający język polski, niemiecki, i nieco rossyjski, życzy wstąpić do jakiego HANDLU, Fabryki, lub innego podobnego fachu. Ktoby sobie życzył takowego, może powziąść wiadomość przy ulicy Żelaznej, na rogu Ogrodowej pod Nr 1128, w podwórzu w pierwszej oficynie, drzwi środkowe.

Fabrykant nad Renem, życzy wejść w stosunki z Ajentem lub Wojażerem dla sprzedaży swego wyrobu w Warszawie, jako też i na prowincji, którą regularnie objeżdżać zobowiązuje się. Objętość prób nie jest wielka, i przyrzeka znaczną prowizję. Reflektujący, zechcą w listach frankowanych donieść plan podróży i obecnego swego zatrudnienia pod adresem L. A. Nr 15, do Pana Alexandra Steikühler. Ulica Friedricha Wilhelma Nr 2, w Kolonji nad Renem.



Kto ma dobrego, zdrowego, KOZŁA, do sprzedania; raczy się zgłosić pod trzema Murzynami, przy ulicy Ogrodowej.

Jest do sprzedania 300 korcy **BURAKÓW** ćwikłowych. Wiadomość można powziąść w Koszarach zbornego punktu na Pradze.



Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania FORTEPJAN mahoniowy o pół 7u oktawach, z jednej najsławniejszych fabryk Wiedeńskich, posiadający miły głos i silną mechanikę. Wiadomość w domu W. Skwarcowa przy wejściu do Ogrodu w Sklepie Bysińskiego.



Para KONI gniadych, rosłych, powozowych, są do sprzedania w pałacu Namiestnikowskim przy ulicy Krako:-Przedm:. Wiadomość powziąść można w każdym czasie, u Macieja Stangreta.

Hamburg, w miesiącu Październiku 1851.

Mam zaszczyt podać do wiadomości Publicznej, iż z dniem 1szym Listopada r. b., KANTOR mój PRAWDZIWYCH IMPORTOWANYCH **SYGAR** HAWAŃSKICH, oraz INTERESSÓW KOMMISSOWYCH i SPEDYCYJNYCH, pod firmą:

PAUL PHILIPP LANDAU,

przeniesiony zostaje pod Nr 37 przy ulicy *Neuwall*.— Dziękując szanownym moim Korrespondentom za dotychczas okazane mi zaufanie, upraszam o zachowanie onego i nadal.

Paweł Filip *Landau*.

Nie mogąc mimo usilnych od kilku miesięcy starań dowiedzieć się o teraźniejszym pobycie IGNACEGO GARCZYŃSKIEGO, wzywam go niniejszym, ażeby bezzwłocznie chciał się zgłosić pod Nr 732 przy ulicy Leszno, na drugie piętro w oficynie, a to w interesie bardzo go blisko dotyczącym.— T. S.

Panna jadąca na Wołyń do M. Żytomierza, życzy z Damą na wspólny koszt zabrać się. Wiadomość w Łazienkach, w domu Skarbowym przy ulicy Czerniakowskiej, u Jener: Bewad.

Przybyły z prowincji **KUCHARZ**, posiadający chlubne świadectwa krajowe i zagraniczne, życzy przyjąć też same obowiązki wyłącznie w Warszawie. Wiadomość przy ulicy Ogrodowej w domu Czajkowskiej pod Nr 834.

Amelja *Schuman*, lat 13 licząca, ubrana w spódnicę płócienkową w kratki i chustkę wełnianą w paski, cierpiąca słabość konwulsyjną, wyszedłszy z domu Nr 2241 przy ulicy Nalewki w d. 19 z. m., dotąd nie wróciła.



☞ Ktoby potrzebował akuratnego WYSTROJENIA FORTEPJANU, lub też skórkowania, urządzenia klawiatury i założenia strón angielskich; raczy się zgłosić do Xięgarni P. Senewalda przy ulicy Miodowej, gdzie bliższą informację otrzyma.

Jest do najęcia od 1 Listopada r. b. do 1 Kwietnia r. p., MIESZKANIE złożone z 5u Pokoi, Przedpokoju, Kuchni angiels:, wraz z meblami nowemi, do których mogą być oddane wrazie żądania, potrzebne utensylia gospodarskie. Wiadomość na 2m piętrze pod Nr 1265 przy ulicy Nowy-Świat.— Tamże są do sprzedania MEBLE mahoniowe, świeżo z zagranicy sprowadzone.

Podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 23 Październ: (4 Listopada) r. b. odbywać się będzie przedemną licytacja, na sprzedaż całego Składu Materjałów Aptecznych, ryczałtem, w domu pod Nr 500 przy ulicy Podwal exystującego. Warunki sprzedaży w Kancelarji mojej, każdego czasu przejrzane być mogą.

Xawery *Gross*, Pisarz Akt: K. P.

FABRYKA LITER METALOWYCH,
P. J. THOURETA W BERLINIE,

zawiadamia niniejszem, iż upoważniła JPana Karola *Kornfeld* i *Spół:*, przy ulicy Pokornej pod Nrem 2234, do przyjmowania wszelkich obstalunków na też LITERY, tak lakierowane w różnych kolorach, jako i szczero-pozłacane, od ½ do 20tu cali wysokości. Litery te są do użycia na wszelkie Szyldy, Napisy i pomniejsze Znaczki; ceny są przytem tak przystępne, iż w stosunku nie wypadają drożej nad malowane znaki. Próby tychże Liter, są do obejrzenia pod powyższym Numerem.

☞ KALOSZE skórzane nieprzemakające, z fabryki uprzywilejowanej *Szuwałowa* w Moskwie, znane ze swej doskonałości

i trwałości, są do sprzedania po cenie od rs. 3 do rs. 3 kop. 50, w handlu Kupca *Kantemirowa* na Krakowskiem-Przedmieściu, pod Dzwonnicą XX. Bernardynów.



ZEGAR Wiedeński w biurku mahoniowem, grający 13 sztuk; oraz MEBLE jesionowe, jako to: Kanapa, sześć Krzeseł, i dwa Fotele, włosiennicą kryte; jak niemniej Stół jesionowy w najnowszym fasonie; Fletrowers, i Pikula, hebanowe, są każdego czasu do sprzedania za mierną cenę. Wiadomość w Rynku Starego Miasta pod Nr 50, na 1m piętrze, u Akuszerki Sierpińskiej.



DOM narożny od 2ch ulic, do sprzedania bez pośrednictwa faktorów, z obszernym do murowania placem, który przeszło 140 łokci wynosi, a to za summę ostateczną rs. 4045; na którym summa rsr. 1800, stosownie do umowy na lat kilka pozostać może. Wiadomość przy ulicy Leszno pod Nr 673 *a*, na 2m piętrze, po prawej ręce. — Tamże są do sprzedania par dwie SZORKÓW prawie nowych, z lejcami, za rsr. 33.



We wsi Wychódcu, dwie mile za Zakroczymiem, nad prawym brzegiem Wisły, wprost Secymina, w Powiecie Płockim, są do sprzedania OWCE w wełnie poprawnej, do chowania zdatne, zdrowe, j. t. Macior rodnych, 6/8 roku życia sztuk 40; Skopów z r. 1849 sz: 50; Macior Jagniąt z r. 1851 sz: 26; Skopów Jagniąt z r. 1851 sz: 32; czyli w ogóle sztuk 148, jako zbywających od miejscowej potrzeby. Wiadomość każdego czasu na miejscu u Właściciela.

Świeży transport **KALOSZY** Elastycznych, nadszedł z *Anglji* do Składu *Braci Lesser*, przy placu Krasińskich.

Za dni kilka to jest 5go, 6 lub 7 Listopada r. b., odjeżdża próżno do Litwy na Brześć, Słonim do Nieświża, **BRYKA** kryta, duża, wygodna na dwie lub 3 Osób, 6 koni i 2ch ludzi do usługi. Ktoby chciał wynająć za mierną cenę, niech się zglosi do domu W. Nowickiego przy Kościele Śgo Alexandra Nr 1655, na dole w bramie, po lewej ręce, lub do Stróża.

RACAHOUT DES ARABES,

czyli Racahout de l'Orient zwany także du Sérail, wyborny i pożywny napój, szczególnie zaleca się na śniadanie dla dzieci i słabych, dopomaga także do czerstwości i delikatności twarzy. Przyrządza się tym sposobem: do każdej filiżanki wody lub mleka wrzącego, bierze się łut jeden, czyli dwie łyżeczki od kawy Racahout, miesza się nad ogniem przez kilka minut, po czem napój gotowy jest do użycia, funt jeden rs. 1, paczka kop. 20, filiżanka kop. 10.— PASTYLKI flores sulphuris (Schwefel blüth pastillen), funt 1 kop. 60; Pastylki Ipecacuany, funt kop. 60; Pate de Guimauve, pate de Jujubes, funt kop. 90; LEMON DROPS w puszkach, po kop. 45; Ananas, China Orange, Apricot, Raspberris i Orange blossoms-drops, w pudełkach, po kop. 15; FRUITS, BONBONS, of different sorts, w puszkach, po kop. 30.

CUKIERKI POMADOWE,

zwyczajne krajane, funt kop. 45; Orleańskie z kremem; Korniszony z pistacją; Wiśnie z marcepanem; Grzyby z Lambertnus; Głóg z marcepanem i głogiem; Żołędź z malinami i marcepanem; Brzoskwinie z brzoskwiniami; Ananasy ananasowe; Morele morelowe; Rogi obfitości z galaretą; Pierożki gruszkowe z galaretą, i t. d. i t. d.— KARMELKI lepsze funt kop. 45; zwyczajne po kop. 30; CUKIERKI różne, funt po kop. 45.— **CZOKOLADA**, funt od kop. 20, kop. 30, 37½, 45, 60 i najlepsza po kop. 75; LUPINKI od Kakao, funt kop. 6. — Na to wszystko, Szanowną Publiczność, uprzejmie zapraszam. Ulica Senatorska, w domu przechodnim Rezlera, Nr 451.

C. *Grohnert*.

Świeży transport **WINA** *Szasla* i *Muszkatel*, przybył do Składu P. *Andrychiewicz*. za Żelazną Bramą, w Gościnnym Dworze. Cena (za funt) kop. 15.



Z Niedzieli na Poniedziałek, to jest dnia 26 b. m. w Jankowie Pow: Rawskim, zginęła sfora OGARÓW: Pies lat 6, czarny, żółto-podpalany i suka czarna, podpalana z szyją białą, trzy lat mająca. Ktoby o tych psach posiadał wiadomość, a udzielić jej zechciał Kasjerowi Kolei Żelaznej na Sacji Gorzkowice, otrzyma nagrody dukatów dwa.

KANTOR STRĘCZEŃ

GUWERNERÓW I GUWERNANTEK

przy ulicy Podwal Nro 521.

Są do umieszczenia Guwernerzy, Guwernantki i Bony, Polacy i Cudzoziemcy, udzielający muzyki i innych talentów, w różnych zdolnościach; niemniej Osoby mogące udzielać lekcje na godziny nauk klassycznych, języków i muzyki. Kantor ten poleca się również Osobom żądającym miejsca. — Paulina *Zwolińska*.

KANTOR STRĘCZEŃ

Guwernerów i Guwernantek, przeniesiony został z domu Rezlera, na ulicę Długą do domu WW. Łaszczyńskich pod Nr 489 *a, w oficynie prawej, na* 1*sze piętro*.

Są do umieszczenia Guwernerowie i Guwernantki z różnem usposobieniem, z muzyką i bez; oraz Bony Francuzki, Niemki i Polki; Metrowie chcący dawać lekcje na godziny, muzyki i nauk klassycznych; Osoba upoważniona od Rządu do udzielania korrepetycji, życzy się umieścić w Warszawie lub na prowincji.— W tymże Kantorze, Osoba posiadająca chlubne świadectwa, życzy się umieścić do Zarządu Domu lub za Pannę. — *Zalewska*.

Dziś rano ciepła stopni 6. Wczoraj w południe 7.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 4 cali 5.
TEATR WIELKI. Dziś, *Belizarjusz*.
TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, *Zemsta za mur. Pani Bertrand i Panna Raton*.—Jutro, *Fałszywy wielki ton*.

Uwiadamiam Szanownych Amatorów dobrego **JEDZENIA** przy cenie przystępnej, że z dniem otwarcia Piwa Bawarskiego z fabryki Haberbusch, Schile et Klawe, przy ulicy Miodowej Nr 491, to jest od dnia 2 Listopada r. b., dostać można; w Niedziele i Czwartek FLAKI już znane z swej dobroci; zaś wszelkie Potrawy zwyczajne codzień; za akuratną usługę zaręcza. — Aug: *Scholz*.

DZIŚ

rozpocznie się

SPRZEDAŻ

PIWA BAWARSKIEGO,

NA KUFLE,

Z BROWARU

HABERBUSCH, **SCHIELE** et **KLAWE**,

w zupełnie odnowionym Lokalu przy ulicy *Miodowej*, w domu W. Stanisława *Lesser*,

I WE WSZYSTKICH INNYCH NASZYCH LOKALACH.

ZAKŁAD GASTRONOMICZNY POD ŻARŁOKIEM, otworzonym został w nowo-urządzonym Lokalu przy ulicy Długiej pod Nr 586 w domu dawniej Szambel: Nowakowskiego, a teraz W. Cyprysińskiego, w którym **ŚNIADAŃ**, **OBIADÓW** z 5u potraw złożonych, po kop. 25, a dla Osób stołujących się miesięcznie po rs. 6 kop. 75; **KOLACJI**, tudzież różnych Jedzeń na porcje, Trunków i Napoi, po umiarkowanej cenie i przy rychłej usłudze, dostać można.— Tamże dla zabawy Szanownych Gości, ustawionym został dobrze wyregulowany **BILLARD**.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Wolno drukować. Warszawa d. 21 Paździer: (2 Listo:) 1851 r.—Starszy Cenzor, *L. T. Tripplin*.